

TADEUSZ BOJARSKI

*Konstytucyjna ochrona
podstawowych wartości humanistycznych
a projektowane prawo karne*

Verfassungsschutz der humanistischen Grundwerte und das geplante Strafrecht

Zapewne tak ujęty tytuł pracy może nasuwać wątpliwości co do zakresu poruszanych w niej zagadnień. Wyrażenie „wartości humanistyczne” jest bowiem odpowiednio pojemne. Usprawiedliwiając możliwe zastrzeżenia, chcę powiedzieć, że celem poniższych uwag jest próba wglądu w projektowane rozwiązania konstytucyjne i prawnokarne z punktu widzenia oczekiwanego zakresu ochrony wymienionych wartości. Przyjmuję, zakładając pewne uproszczenie, że słowa „wartości humanistyczne” oznaczają z jednej strony wszystko to, co składa się na istotę i godność osoby ludzkiej oraz służy człowiekowi, z drugiej zaś wszystkie te mechanizmy życia zbiorowego i urządzenia prawnie zorganizowanego w państwo społeczeństwa, które służą ochronie jednostki w jej stosunkach z innymi osobami oraz organami państwa, także wówczas, gdy zachowanie jednostki naruszyło obowiązujące prawo. Wartości humanistyczne w tym ujęciu to zatem suma tych społecznie akceptowanych wartości, które z natury rzeczy powinny przysługiwać człowiekowi oraz tych, których odebrać mu nie wolno nawet wówczas, gdy znalazł się on w kolizji z prawem. Konstytucyjna ochrona pewnych wartości rodzi określone konsekwencje, w szczególności w postaci konieczności rozwinięcia jej w ustawach szczegółowych, w tym w ustawie karnej. W poniższych uwagach chodzić będzie o wskazanie, czy zakres omawianych w tytule wartości jest w świetle projektowanych norm konstytucyjnych zgodny z oczekiwaniami i jakie znajdują one odbicie w również projektowanych normach prawnokarnych.

Konstytucja, ze zrozumiałych względów, może zawierać zarówno postanowienia chroniące konkretne dobra wspólne i jednostkowe, jak też i takie, które mają wyrażać pewne ogólne ide przewodnie. Te ostatnie, chociaż same nie

ustanawiają wprost konkretnych praw dla obywateli, sprzyjają jednak kształtowaniu statusu obywatela w państwie i wyznaczają ogólny kierunek postępowania instytucji państwowych w stosunkach państwo–obywatel. Z tego punktu widzenia zwraca uwagę głębokość myśli humanistycznej zawartej już we wstępie projektowanej konstytucji. Już właśnie *Wstęp* projektu konstytucji (wersja z 16 I 1997 r.) ukazuje wysoce pozytywną wizję państwa dla człowieka. Można w skrócie powiedzieć – głęboko humanistyczną koncepcję państwa służącego w całości człowiekowi. Wśród istotnie ważnych stwierdzeń zawartych we *Wstępie* wybijają się na czoło m. in. następujące: a) obywatele polscy mają być równi w prawach i powinnościach wobec wspólnego dobra, którym jest Polska, b) powinna im towarzyszyć świadomość potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra rodziny ludzkiej, c) prawa obywatelskie powinny zostać zagwarantowane na trwałe, d) ustanowione w konstytucji prawa podstawowe dla państwa mają się opierać na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, e) stosujący prawa powinni dbać o godność człowieka i jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi.

Również postanowienia rozdz. I projektu konstytucji (*Rzeczpospolita*) mają w pewnej mierze charakter ogólnoideowy, chociaż stopień konkretyzacji wyszczególnionych tu wartości jest wyższy niż we *Wstępie*. Na czoło tych postanowień wysunięta została myśl nawiązująca wprost do treści *Wstępu*, że „Rzeczpospolita Polska jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, a bezpośrednio po niej (art. 2) inna ważna, iż „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Z tych kierunkowych założeń wynikają następnie postanowienia szczególne, determinujące pozycję jednostki w społeczeństwie. Nadto mogą one kształtować ogólny klimat w państwie dla rozumienia pozycji jednostki. Tworzą też konstytucyjną podstawę do ustanowienia odpowiedzialności karnej podmiotów godzących w te wartości.

Założenie ideowe, że Polska jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, chociaż samo w sobie nie daje podstawy jednostce do wysuwania roszczeń wobec państwa, stanowi jednak ważną wytyczną co do takiego kształtowania sytuacji obywateli, aby mogli oni czuć się „jak u siebie w domu”, tak w relacjach z innymi obywatelami, jak i w stosunkach z organami państwowymi i ich funkcjonariuszami. Z tej to myśli przewodniej odnoszącej się do rozumienia istoty państwa wynika zasada równego traktowania wszystkich obywateli. Treść tej doniosłej zasady dopełniają założenia dalsze, w szczególności, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym oraz że realizuje zasady sprawiedliwości społecznej. Z punktu widzenia ochrony wartości humanistycznych stwierdzenia te mają zasadnicze znaczenie. Oznaczają, że postanowienia innych ustaw muszą realizować te założenia, rzeczywiście wpływając na kształtowanie stosunków społecznych oraz zapewniając obywatelom ochronę prawną. Wymienione myśli przewodnie charakteryzują więc istotę i ukazują charakter państwa polskiego

i same stanowią ważny zespół określonych wartości w postaci: a) zasady równości wszystkich obywateli (w powiązaniu z art. 30 projektu), b) zasady praworządności (w powiązaniu z art. 7), c) zasady sprawiedliwości społecznej. Tak więc już ze sformułowań *Wstępu* i pierwszych przepisów projektu konstytucji wynikają doniosłe wartości humanistyczne. Ich konstytucyjna ranga nabiera szczególnego znaczenia w świetle postanowień art. 8 projektu, w którym m. in. głosi się, że przepisy konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że konstytucja stanowi inaczej.

Umocnieniu tych wartości służy stwierdzenie zawarte w art. 4 projektu, według którego władza zwierzchnia należy do narodu. W ten sposób zespół pierwszych postanowień projektu konstytucji tworzy naczelne ideowe przesłanie, z którego wynika, że państwo polskie ma być wspólnym dobrem wszystkich obywateli, władza zwierzchnia należy do narodu, który tworzą wszyscy obywatele niezależnie od pochodzenia, władzę tę naród realizuje poprzez swoich przedstawicieli (parlament, rady lokalne) lub bezpośrednio (referendum). Taka wizja państwa musi otrzymać konkretne wsparcie dzięki odpowiednim rozwiązaniom instytucjonalnym, ale już ona sama kształtuje ogólny klimat życia jednostki.

Zespół tych wartości doznaje następnie widocznego wzbogacenia w dalszych postanowieniach projektu. Projekt deklaruje obronę państwa, ochronę wolności i praw człowieka i obywatela, bezpieczeństwa obywateli, dziedzictwa narodowego i środowiska (art. 5) oraz upowszechnianie i ochronę równego dostępu do kultury, pomoc Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturowym (art. 6). Dalszą ważną gwarancją istotnych dla człowieka wartości jest wolność zrzeszeń politycznych (art. 11), zawodowych, obywatelskich i innych (art. 12), jak też zapewnienie wolności prasy i środków społecznego przekazu (art. 14). Jednocześnie ustanawia się zakaz funkcjonowania w Polsce wszelkich organizacji o programach totalitarnych, dopuszczających nienawiść rasową albo niedemokratyczne formy zdobywania władzy w państwie lub wpływania na politykę państwa. Z punktu widzenia faktycznego kształtowania pozycji jednostki w państwie istotne jest zadeklarowanie decentralizacji władzy publicznej oraz wyakcentowanie roli samorządu w terenie.

Dla rozwoju i samopoczucia duchowego jednostki kapitalną sprawą jest zapewnienie swobody wyznaniowej, swobody poglądów filozoficznych, przekonań światopoglądowych (art. 23 i 70). Nie mniej ważne znaczenie ma zapowiedziana gwarancja opieki i ochrony rodziny, małżeństwa, macierzyństwa (art. 18, 66 ust. 2, 68) i dziecka (art. 69). Wśród tzw. prawd oczywistych niezachwianą pozycję zajmuje fakt, że rodzina była i jest podstawową komórką organizacyjną wszystkich społeczeństw. Stale zachowuje charakter organizacyjnej podwaliny społeczeństwa i stąd wynikają doniosłe konsekwencje. Ochrona (i opieka) tych na wskroś humanistycznych wartości jest nieodzowna w każdym, opartym na

normalnych, zdrowych zasadach moralnych i społecznych – państwie. W grupie szczególnie ważnych dla jednostki ludzkiej wartości mieści się też ochrona pracy ze strony państwa. Praca znajduje się w myśl art. 22 projektu pod ochroną Rzeczypospolitej (także warunki pracy). To oczywiście dobrze, ale w tej części projektu jest to jakby symboliczna tylko wypowiedź w tej sprawie. Nawet jeżeli współcześnie może wydawać się, że nie jest uzasadnione ustanawianie wprost prawa jednostki do pracy, to w każdym razie opieka nad człowiekiem pracującym musi należeć do spraw podstawowych. Idzie przecież nie tylko o czysto humanistyczny aspekt godności pracy, ale także i o stronę praktyczną – nie ma innego źródła rozwoju wytwórczości, zabezpieczenia bytu ludzi, funkcjonowania państwa, rozwoju oświaty, nauki, kultury itd. niż praca. Dopiero w rozdziale następnym (art. 63 i n.) zagadnienia ochrony pracy i zabezpieczenia społecznego zostały odpowiednio wyakcentowane. W rozdziale I projektu wskazuje się natomiast, jeszcze przed ochroną pracy człowieka – na gwarancje prawa własności i dziedziczenia (art. 19).

Przedstawione uwagi informują, że rozdz. I projektu konstytucji zatytułowany *Rzeczpospolita*, dający podstawową charakterystykę koncepcji państwa polskiego, zawiera bogaty zespół wartości humanistycznych, postanowień o człowieku i na rzecz człowieka. To zrozumiałe, w ramach ogólnej wizji państwa nie mogło zabraknąć wskazania na te podstawowe wartości. Zostają one następnie rozwinięte i uzupełnione w rozdz. II projektu, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela. Projektodawcy stanęli przed bardzo trudnym zadaniem legislacyjnym w postaci wyboru, jakie wartości ukazać (podkreślić) już w ramach ogólnej charakterystyki państwa, a jakie – zgodnie z brzmieniem tytułu rozdziału II – w tym właśnie rozdziale. Wydaje się, biorąc pod uwagę, że rozdz. I projektu powinien koncentrować się na sprawach o znaczeniu ogólnoustrojowym, iż rozłożenie wartości pomiędzy oba te rozdziały jest zasadniczo trafne. Zapewne też tymi względami należy tłumaczyć wyakcentowanie ochrony mienia już w rozdz. I, natomiast dopiero w rozdz. II stwierdzenie prawa każdego człowieka do ochrony życia.

Można więc uznać, że rozdz. I projektu, rozwijając w części myśli zawarte we *Wstępie*, wyraża następujące w szczególności wartości humanistyczne: 1) państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, 2) opiera się na zasadach równości wszystkich obywateli, praworządności, sprawiedliwości społecznej i demokracji, 3) władza zwierzchnia w państwie należy do narodu, który tworzą wszyscy obywatele, 4) państwo strzeże bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego swoich obywateli, 5) strzeże wolności, prawa człowieka i obywatela, 6) chroni środowisko, 7) zapewnia obywatelom dostęp do kultury, 8) gwarantuje wolność zrzeszania się obywateli w różnych formach organizacyjnych, 9) gwarantuje wolność prasy i innych środków masowego przekazu, wolności religijne, światopoglądowe, filozoficzne, 10) zapewnia opiekę i ochronę rodzinie, małżeństwu, macierzyństwu, dziecku, 11) chroni pracę ludzką i własność jednostki.

Ten zbiór wartości służących człowiekowi zasługuje na aprobatę, tworzy przesłanki działania państwa dla człowieka. Jego – jak już zaznaczyłem – rozwinięcie i znaczne uzupełnienie zawiera rozdz. II projektu. Postanowienia tego rozdziału rozpoczyna niezwykle trafnie i głęboko ujęta myśl: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”. To są chyba najcenniejsze i najpiękniejsze słowa, jakie mogą być wypowiedziane w normach konstytucyjnych na temat samej istoty człowieczeństwa, zważywszy, że akt prawny tego typu nie posługuje się językiem poetyckim. Zawiera się w nich sama głębia humanizmu związana ze słowem *Człowiek*. I tu oczywiście ważkie pytanie – czy dlatego, że człowiek jest dziełem Stwórcy, czy także i wówczas, gdy stoi się na stanowisku, że istnieją inne źródła życia i rozwoju istoty ludzkiej. Konstytucja tej sprawy jednak rozstrzygać nie będzie. Godność człowieka musi być wszak szanowana zawsze.

Obok godności osoby ludzkiej wskazuje się na jej prawo do wolności szeroko rozumianej (art. 29), wolności od dyskryminacji wszelkiego typu, równości płci i prawa mniejszości narodowych. W dalszych postanowieniach projektu akcentuje się prawo do ochrony życia, nietykalności osobistej i wolności osobistej. W związku z tymi postanowieniami ustanawia się zakaz tortur, poniżającego traktowania i kar cielesnych. Deklaruje się ochronę życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz prawa swobodnego decydowania o swoim życiu osobistym i wychowywaniu dzieci. Zapewnia się ochronę tajemnicy komunikowania się, nienaruszalność mieszkania, ochronę danych dotyczących własnej osoby, swobodę poruszania się po kraju, prawo do realnego udziału w życiu publicznym w różnych jego przejawach. Zapewnia się też, w zasadzie bezpłatne, prawo do nauki.

Jak wolno sądzić, rozdziały I i II projektu konstytucji oraz w odpowiednim stopniu *Wstęp* – zawierają wartości, które umownie można określić mianem wartości humanistycznych. Są one bezpośrednio związane z człowiekiem, służą człowiekowi i tym samym tworzą pozytywne warunki życia jednostki w państwie. Są to w pewnej mierze idee mające za sobą wiekową tradycję. Znaczna ich część wykazuje oświeceniowy rodowód. W polskiej praktyce nie są czymś nowym. Tak na przykład zniesienie tortur nastąpiło w Polsce jeszcze przed rozbiorami, zatem przed ponadwiekową okupacją ziem polskich przez barbarzyńskich sąsiadów. Natomiast zasada *neminem captivabimus* ma jeszcze wcześniejsze pochodzenie. Liczne prawa obywatelskie, o których była tu mowa, znajdowały odbicie w postanowieniach konstytucyjnych przedwojennych i powojennych. Polska myśl humanistyczna miała zresztą swoje tradycje, bo przecież to w naszym kraju uchwalona została pierwsza europejska konstytucja (Konstytucja 3 Maja). Pewne wartości były więc odpowiednio realizowane, niektóre w różnych okresach historycznych nie. Jest jednak rzeczą pożądaną i ważną, odpowiadającą międzynarodowym standardom, aby współcześnie zbiór tych podstawowych wartości został pomieszczony możliwie w całości w konstytucji jako akcie prawnym najwyższej rangi.

Moim zamierzeniem nie była analiza poszczególnych wartości (dóbr), temu celowi mogłaby służyć zupełnie inna praca. Prawa i wolności obywatelskie były już zresztą przedmiotem wielu opracowań w polskim piśmiennictwie prawniczym i zgodnie z założeniem celem tych uwag jest stwierdzenie, w jakim stopniu projektowana konstytucja uwzględnia wartości, które określiłem jako „humanistyczne”. Jak już podkreśliłem, postanowienia projektu konstytucji upoważniają do wniosku (już bez szczegółowej analizy poszczególnych pojęć i zależności pomiędzy nimi), że merytoryczna ocena ich zakresu powinna być w pełni pozytywna. I na tym kończy się w zasadzie moje zadanie, jeśli chodzi o założone syntetyczne spojrzenie na projekt konstytucji z tego punktu widzenia. Obecnie należy dokonać spojrzenia na wyszczególnione wartości od strony projektowanych norm prawa karnego. To spojrzenie powinno, jak się wydaje, objąć trzy płaszczyzny: a) kilka uwag oceny dotychczasowego stanu prawnego, b) przedmiotowy zakres ochrony konstytucyjnych wartości w projektowanym prawie karnym, c) ogólne reguły odpowiedzialności i karania.

W kwestii pierwszej muszę z przykrością zanegować skrajną i nie odpowiadającą prawdzie, generalizującą opinię formułowaną przez niektórych autorów na przełomie lat 80. i 90., że „obowiązujące prawo karne, w szczególności kodeks karny, nastawione jest głównie na ochronę ustroju i jego funkcjonariuszy, porządku politycznego i administracyjnego oraz ekonomicznego zabezpieczenia dla rządzących. W niewielkim natomiast zakresie wyraża [...] wartości związane z człowiekiem, jego prawami” (1989). To szczególna opinia, a zdanie ostatnie zdumiewające. Prawo karne, przy udziale kodeksu, chroniło zapewne dość skrupulatnie wymienione w słowach krytyka „interesy”, ale też kodeks ten chronił bezspornie i chroni również życie i zdrowie człowieka (każdego), jego wolność osobistą, godność, nietykalność, jego mienie i inne dobra – tak jak kodeksy innych krajów europejskich. Aby to stwierdzić, trzeba zapoznać się z jego postanowieniami, co każdy obywatel bez trudu może samodzielnie uczynić. Oczywiście, zawiera on i takie rozwiązania, które oddają dominujące tendencje społeczno-polityczne czasu, w którym powstawał i zapewne niektórych akcentów ustrojowych nie można było w r. 1969 uniknąć. A więc zawiera postanowienia ściśle związane z założeniami ustrojowymi. Należą do nich np. przepisy chroniące „ustrój PRL”, „interesy PRL” (art. 270–271), przepisy określające niektóre przestępstwa przeciwko „interesom politycznym PRL” (z rodz. XIX). Również przepisy o udziale w związku tajnym (art. 278) mogły być wykorzystywane do zwalczania działalności opozycyjnej, na którą władza opozycyjna nie wyrażała zgody (zezwolenia). Rzecz jednak nie w samym kodeksie karnym, lecz w braku wolności zrzeszania się, swobody głoszenia poglądów – wszystko to było objęte administracyjną reglamentacją. Inną cechą charakterystyczną z tego punktu widzenia było zróżnicowanie ochrony mienia społecznego i indywidualnego, co przy typach podstawowych przestępstw miało znaczenie raczej tylko symboliczno-ustrojowe, a nie praktyczne. W kwestii

ochrony życia – zgodnie z ustawą o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z r. 1956 – kodeks nie traktował przerywania ciąży jako zamach na życie dziecka poczętego, lecz jako zamach na dobra innego rodzaju (ciąża, zdrowie kobiety ciężarnej). Wymienione wyżej i inne ustrojowe obciążenia kodeksu znikają w projekcie k.k.

Przechodząc do drugiej grupy uwag, trzeba stwierdzić, że wszystkie dobra (wartości) zadeklarowane w projekcie konstytucji, których naruszenie może w ogólności skutkować odpowiedzialnością karną – zyskują karnoprawną ochronę w projektowanym prawie karnym. Ale trzeba jednoznacznie podkreślić, że cały obszerny zespół wartości związanych z człowiekiem tradycyjnie od lat podlegał również ochronie karnoprawnej. Tak było w świetle rozwiązań k.k. z r. 1932 i r. 1969. Projekty k.k. z lat 90., w tym w wersji z r. 1996, tę tradycyjną ochronę realizowaną w dotychczasowym prawie karnym zamierzają, w zasadzie, kontynuować, poza ochroną życia dziecka poczętego jej nie wzbogacając. Wbrew różnym swoistym opiniom, prawo karne dawno już osiągnęło określony niezbędny standard, poziom ochrony. Karnoprawna ochrona podstawowych wartości związanych z człowiekiem, znana od dawna, na dobre utrwala się pod wpływem Oświecenia i nie można sobie wyobrazić, aby jakikolwiek europejski kodeks karny XX wieku mógł nie chronić tych podstawowych wartości (np. ochrona życia człowieka datuje się co najmniej od czasów Mojżesza – norma „nie zabijaj”).

Wartości konstytucyjne znajdują odbicie w projekcie k.k. pod postacią odpowiednich rozdziałów w części szczególnej (np. przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności itd.). Projekt kodeksu wysuwa na czoło przestępstwa przeciwko pokojowi ludzkości oraz przestępstwa wojenne. Jest to słuszne i odpowiada wysuniętej w projekcie konstytucji idei współpracy ludzi dla dobra rodziny ludzkiej. Takie właśnie pierwszeństwo pozostaje w zgodzie z prostą prawdą, że każdy człowiek poprzez swe urodzenie staje się członkiem owej wspólnoty ludzkiej. Jednocześnie każdy człowiek rodzi się jako członek wspólnoty narodowej i to logicznie i rzeczowo stawia na drugim miejscu ochronę państwa (przestępstwa przeciwko państwu). Projekt po dyskusjach i sporach przesunął ostatecznie z dość odległego miejsca właśnie na drugie zagadnienie karnoprawnej ochrony państwa polskiego. Czynom skierowanym przeciwko narodowi i państwu polskiemu nadano ostatecznie nazwę „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”. Na czele wartości chronionych przez projektowane prawo karne znajduje się też życie człowieka i to są trzy zespoły dóbr – wartości (wspólnota ludzka, wspólnota narodowa, życie i zdrowie człowieka), które powinny tworzyć niekwestionowaną triadę pod względem ochrony. Tak też przedstawia się ostatecznie rzecz w projekcie k.k., przy czym w tej pierwszej grupie znajdują się jeszcze przestępstwa przeciwko obronności. Pominę dalszy ciąg spraw związanych z systematyką przestępstw i tym samym z ustawową hierarchią dóbr chronionych. Otóż w tej kwestii z pewnym smutkiem trzeba

stwierdzić, że mimo doświadczeń dwu wieków na polu ustawodawstwa karnego w Europie dominuje raczej nie jednolitość reguł (kryteriów), lecz bardzo indywidualne, swoiste spojrzenie na tę sprawę w poszczególnych krajach. W tej sytuacji nie dziwi fakt, że projekt k.k. nie jest wolny od pewnej dozy relatywizmu – nie przewyższa dotychczasowego kodeksu.

Układ pierwszej grupy, tj. zamachów na dobra chronione, jest właściwy, są to więc – ujmując rzecz w skrócie – przestępstwa przeciwko ludzkości, przeciwko państwu, obronności, przeciwko życiu i zdrowiu. Nie ma tu miejsca na bliższą analizę zagadnień tych rozdziałów, ale warto może zwrócić uwagę na trzy kwestie. Otóż w grupie przestępstw przeciwko państwu rezygnuje się z pojęcia „zdrada kraju” (ojczyzny), co zapewne dla niektórych kręgów obywatelskich ma być oznaką postępowości i demokratyzmu tzw. Europejczyka. Trzeba więc przypomnieć, że w wielu krajach europejskich nie zanika typ przestępstwa zdrady kraju i polski ustawodawca niekoniecznie, pod pozorem demokratyzacji, musi dążyć do pierwszeństwa w tym względzie. Jednocześnie w grupie przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej znalazły się zamachy na niskiej nawet rangi przedstawicieli państw obcych (czynna napaść, zniewaga – art. 137) oraz na godło i znaki państwa obcego (art. 138). Oczywiście czyny te nie stanowią zamachów na państwo polskie. W grupie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu zostało przewidziane przestępstwo spowodowania śmierci dziecka poczętego (art. 154). Jest to istotna zmiana w stosunku do k.k., lecz niezupełnie nowa. W ten sposób następuje utrzymanie stanowiska zajętego odrębną ustawą ze stycznia 1993 r., która uchylili poprzednią ustawę o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Projekt k.k., w ślad za ustawą z r. 1993 zmieniającą k.k. w tym zakresie, chroni więc życie dziecka poczętego, traktując zamach na nie jako uprzywilejowany typ w stosunku do zabójstwa. Trzecia uwaga dotyczy kary śmierci, z której ostatecznie wycofano się. Kara ta występowała w szczególności w związku z przestępstwami przeciwko życiu.

Jak zaznaczyłem, projekt k.k. – obok wymienionych wyżej grup przestępstw ściśle związanych z wartościami objętymi ochroną według projektu konstytucji – chroni oczywiście także inne dobra jednostki przed przestępstwami przeciwko środowisku, wolności, wolności sumienia i wyznania, rodzinie i opiece, czci i nietykalności cielesnej, przeciwko prawom pracownika, tajemnicy jednostki, mieniu, umacniając tym samym ochronę konstytucyjną tych wartości.

Trzecia grupa uwag wymaga kilku wypowiedzi na temat odpowiedzialności karnej i karania. Otóż projekt konstytucji nadaje pewnym principiom prawa karnego i postępowania karnego, znanym polskiemu prawu karnemu od r. 1928 i 1932 (pierwsze polskie kodeksy postępowania karnego i prawa karnego), rangę konstytucyjną (art. 42 projektu konstytucji). To oczywiście dobrze, tak być powinno, zgodnie zresztą ze standardami międzynarodowymi. Trzeba to jednak wyraźnie podkreślić, aby uniknąć mylnego wrażenia, że nie są to rozwiązania nowe dla polskiego prawa karnego. A więc na przykład zasada *nullum crimen sine*

lege, wywodząca się z ideałów Oświecenia, zasługuje nie tylko na ulokowanie w k.k. (art. 1 k.k. z 1932 i 1969), lecz także w konstytucji. Podobnie procesowe zasady domniemania niewinności i prawa do obrony (art. 3 i 9 k.p.k.) – trwałe wartości polskiego procesu karnego o wybitnym znaczeniu humanistycznym – również na miejsce w konstytucji zasługują. Są one trwałymi elementami polskiego wymiaru sprawiedliwości i polskiego ustawodawstwa karnego, ale ich znaczenie ideowe i praktyczne jest tej rangi, że jest ze wszech miar sprawą pożądaną, aby były zapisane również w konstytucji. Zdarzały się ekstremalne sytuacje, gdy zasady te doznawały pogwałcenia, np. w czasie okupacji hitlerowskiej i rosyjskiej, a następnie kontrowania państwa polskiego przez pewien czas przez rosyjskie siły wojskowo-policyjne, czy też ekscesy rodzimej władzy administracyjnej – pojmanie przywódców opozycji i proces brzeski, internowanie przywódców opozycji w r. 1981 – ale to wszystko działo się w Polsce poza regułami prawa karnego, one wówczas nie działały.

Większe znaczenie praktyczne może mieć konstytucyjna zasada prawa obywatela do sądu niezależnego, niezawisłego, działającego jawnie (art. 43). Trwający już wiele lat proces przekazywania spraw obywateli, rozpatrywanych przez różne organy, sądom – dobiega właściwie końca. Tak stało się ze sprawami administracyjnymi, gospodarczymi, ubezpieczeniowymi, z zakresu prawa pracy. Poza zakresem działania sądu powszechnego pozostały jeszcze np. sprawy karne skarbowe o czyny stanowiące wykroczenia oraz przestępstwa zagrożone karą grzywny (właściwość urzędów skarbowych i celnych), a także wykroczenia powszechne. Te ostatnie należą już jednak (od 3 VII 1990 r.) do kolegów funkcjonujących przy sądach rejonowych i kontrola ich orzeczeń należy już tylko do sądów. Pojawiająca się w pracach nad kodyfikacją całości prawa karnego idea, aby wykroczenia skarbowe także przeszły do właściwości kolegów – uczyniłaby kontrolę sądową pełniejszą. Pozostaje tylko kwestia orzecznictwa urzędów skarbowych i celnych.

Ważną zasadą konstytucyjną będzie również prawo obywatela do odwołania się do sądu, gdy został on pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego (art. 41 ust. 2 projektu konstytucji). W świetle zmienionych postanowień procedury karnej możliwość pozbawienia wolności poza sądem dotyczyć może tylko zatrzymania (art. 206 k.p.k.), ale już obecnie z prawem do kontroli sądowej, natomiast tymczasowe aresztowanie stosować może tylko sąd (art. 210 § 3 k.p.k.), tyle że poza formą wyroku. Projektowane zaś nowe uregulowania w dziedzinie wykroczeń zmierzają do tego, aby orzekanie kary aresztu nie następowało przez kolegium, lecz przez sąd. Dodajmy, w razie orzeczenia za wykroczenie kary aresztu jako kary zasadniczej stale przysługiwałaby ukaranemu droga sądowa w postaci specjalnego środka – żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (art. 86 k.p.w.).

Niewątpliwie słuszna jest również propozycja podniesienia do rangi konstytucyjnej zasady humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności.

I chociaż od czasu jej szerszego uznania (Oświecenie) i mimo że jest ona dobrze znana również polskiemu prawu karnemu – to jednak uczynienie jej także normą konstytucyjną jest pożądane. Polskie prawo karne wykonawcze zawiera postanowienie, że kary wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego (art. 7 § 3 k.k.w.). Podobne wnioski nasuwają zresztą postanowienia k.k. na temat celów kary i wykonywania kary pozbawienia wolności (art. 50 § 1 i 80). Jeżeli notowano pogwałcenia tych zasad, to była to sprawa wynaturzeń w stosowaniu prawa, czyli w istocie działania bezprawne.

Dodajmy do powyższych uwag, że projekt konstytucji kilkakrotnie podkreśla, że wszelkie pozbawienie obywatela prawa lub ograniczenie tego prawa (np. wolności, nietykalności osobistej, nienaruszalności mieszkania, tajemnicy korespondencji itd.) może się odbywać na drodze ustawowej. I tak jest, w szczególności unormowania k.p.k. określają konieczne wyjątki w tym zakresie. Wszelkie działania z naruszeniem wartości dóbr jednostki ludzkiej, dokonane bez podstawy prawnej, jako czyny bezprawne powinny skutkować odpowiedzialnością karną podmiotu (ewentualnie funkcjonariusza publicznego). Obok drogi karnej przeciwstawienia się naruszeniu praw jednostki – projekt konstytucji rozwija i umacnia formy ochrony, które weszły do polskiego prawodawstwa kilkanaście lat temu. Jest to sprawa Trybunału Konstytucyjnego i rzecznika praw obywatelskich – (art. 75–76 projektu), których rola w zakresie ochrony praw jednostki może być znacząca.

Stwierdzić więc można, że projekt konstytucji prezentuje wszystkie chyba gwarancje dla jednostki, jakich można oczekiwać. Ukazał w swoich normach gwarancyjnych przede wszystkim te wartości humanistyczne, które są ściśle związane z człowiekiem i są pomyślane jako jego dobro. Ich zakres odpowiada standardom międzynarodowym, a dla polskiego prawodawstwa nie są one wartościami nowymi, chociaż ich realizacja w różnych momentach historycznych mogła być utrudniana lub wręcz uniemożliwiana (np. zasada równości obywateli, zasada praworządności, swobody osobiste i polityczne). Ważną zasługą projektu jest to, że wartości te w całości wkomponował w swoje postanowienia. Należy następnie podkreślić, że wartości te potwierdzają normy obowiązującego prawa karnego (materialnego, procesowego i wykonawczego), rozpatrywane w aspekcie powinnościowym: jak być powinno. Projektowane prawo karne wnosi pewne wzbogacenie w tym zakresie, lecz nie tak zasadniczej natury jak mogłoby się wydawać. Wynika to także stąd, że najpilniejsze słabości czy usterki modelowe (prawo karne materialne i prawo karne procesowe) zostały usunięte w kilku zmianach k.k. i k.p.k. po roku 1989. Dla prawa karnego materialnego najbardziej znaczące zmiany łączyć się będą z systemem sankcji karnych, polityką karną. Mówiąc skrótowo – zakłada się dalsze obniżenie poziomu represji karnej, w tym przy udziale kary pozbawienia wolności. Projekt k.k. już na czele swoich postanowień formułuje zresztą zasadę, że środki którymi

on się posługuje (w tym oczywiście kary) stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka (art. 3). Zaś wśród naczelných dyrektyw wymiaru kary wymienia m. in. potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 54 § 1 *in fine*) – jako przeciwieństwo represji. Zgodny z założeniami konstytucyjnymi humanizm prawa karnego zaznacza się więc i na tym odcinku. Są to jednak sprawy, które dotyczą tylko części obywateli – przestępców. Jednak – nawiązując do uwag wstępnych tych rozważań – i tych obywateli nie należy pozbawiać wartości przysługujących w ogóle ludziom lub ponad miarę ich ograniczać. To jest również ów szeroki problem wartości humanistycznych związanych z człowiekiem.

ZUSAMMENFASSUNG

Es wird die Voraussetzung angenommen, nach der die „humanistischen Werte“ eine Summe der allgemein akzeptierten Grundwerte bedeuten, sowohl welche dem Menschen grundsätzlich zustehen sollen, als auch solche, welche man ihm nicht wegnehmen darf, sogar wenn er das Recht verletzt hat. Der Autor beabsichtigt zu beurteilen, ob der Bereich so allgemein verstandenen Werte im Lichte der vorgenommenen Verfassungsnormen mit den Erwartungen übereinstimmt, und welche Widerspiegelung sie in den geplanten strafrechtlichen Normen finden wird. Der Entwurf der Verfassung (Version vom 16.01.1997) beinhaltet (was verständlich ist) sowohl die Bestimmungen, die bestimmte gemeinschaftliche und persönliche Werte schützen sollen, als auch solche, die allgemeine leitende Ideen ausdrücken. Diese letzten – obwohl sie keine bestimmten Rechte für die Bürger festsetzen – gestalten aber den Status des Bürgers im Staat.

Aus diesem Standpunkt sind die Bestimmungen der Einleitung erwähnenswert, weil sie ein tief humanistisches Bild des Staates skizzieren, der im ganzen dem Menschen dienen soll. Die Entfaltung und Konkretisierung dieser Werte kommt im ersten („Rzeczpospolita“) und im zweiten Kapitel des Entwurfs zum Vorschein, der den Rechten und Freiheiten des Menschen und des Bürgers gewidmet ist. Kap. I und II und auch im gewissen Grade auch die Einführung beinhalten – nach Meinung des Autors – die erwartete Ganzheit der Grundwerte, die man allgemein als humanistische Werte bezeichnen kann. Sie sind unmittelbar mit dem Menschen verbunden, dienen dem Menschen und dadurch bilden günstige Bedingungen für das Menschenleben der Bürger im Staat. Die meisten entstammen der Aufklärungszeit und sind in polnischen Verhältnissen kein Novum, weil der polnische humanistische Gedanke schon sehr lange Tradition aufweist (Prinzip *neminem captivabimus*, Verfassung vom 3. Mai – erste geschriebene Verfassung Europas).

Von großer Bedeutung und sehr erwünscht – wie auch den internationalen Standards angepaßt – wäre, die Sammlung dieser Grundwerte möglichst in ihrer Ganzheit in der künftigen Verfassung anzubringen, weil sie das Rechtsakt vom höchsten Rang ist. Ebenso wichtig ist, daß die Menschen- und Bürgerrechte ihre Widerspiegelung in den Gesetzen aus dem Bereich des Strafrechts finden.

Der Autor macht eine kurze Übersicht über die geplanten materiell-strafrechtlichen Lösungen, in drei Bereichen: allgemeine Regeln der Verantwortlichkeit, Regeln der Bestrafung und Charakter der Strafmittel, sachlicher Bereich der geschützten Güter. Es wird festgestellt, daß das deklarierte Wertesystem der Verfassung seine Widerspiegelung in den Normen des Strafrechts findet. Im Vergleich zu dem gegenwärtigen Rechtsstand ist der Verfassungsentwurf (Version von 1996) in dieser Hinsicht inhaltlich vielfältiger.

